

Tydzień 1 Poznaj mnie / Dzień 3 . Bóg stwarza mnie nieustannie : Jr 18, 1-6 (Biblia Tysiąclecia)

Słowo, które Pan oznajmił Jeremiaszowi: «Wstań i zejdź do domu garncarza; tam usłyszysz moje słowa». Zstąpiłem więc do domu garncarza, on zaś pracował właśnie przy kole. Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, wyrabiał z niego inne naczynie, jak tylko podobало się garncarzowi. Wtedy Pan skierował do mnie następujące słowo: «Czy nie mogę postąpić z wami, domu Izraela, jak ten garncarz? - wyrocznia Pana. Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy, domu Izraela, w moim ręku.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia w modlitwie, aby to Duch święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać (możesz go jeszcze raz przeczytać), a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie warsztat garncarza, jego szybko pracujące dłonie, koło, na którym nadaje kształt wykonywanemu przedmiotowi.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o doświadczenie Boga w codzienności**.

Na pewno kiedyś coś tworzyłeś - rysunek, model, sweter na drutach czy cokolwiek innego. Przypomnij sobie to skupienie podczas pracy, i tę radość gdy coś zaczynało wychodzić, gdy Twój wysiłek kończył się chociaż drobnym sukcesem. Biblia porównuje wysiłek twórczy Boga do pracy garncarza. To było popularne w Izraelu rzemiosło. Garncarz podobnie jak Ty, w momencie tworzenia był cały skupiony na wykonywanym dziele i spod jego rąk często wychodziły rzeczy piękne. Wyobraź sobie dłonie garncarza, może to będą dłonie Boga? Jak zręcznie poruszają się nadając kształt naczyniu. Poświęć temu dłuższą chwilę.

Oto bowiem jak glina w ręku garncarza, tak jesteście wy jesteście w moim ręku. Być w czyimś ręku. Może to nieść niebezpieczeństwo, zagrożenie, być w czyimś ręku zakładnikiem, ofiarą. Ale też bezpieczeństwo, spokój - dziecko w ramionach rodziców, leczące dłonie lekarza, ręka podnosząca

z upadku. Dłonie garncarza to dłonie troskliwe, kształtujące glinę delikatnie i z wyczuciem. Przypomnij sobie jakąkolwiek chwilę w życiu, gdy czułeś się bezpieczny, otoczony czyjąś troską jak kochającymi dłońmi. Może to było w dzieciństwie, może w dorosłym życiu, może takich chwil było wiele, a może mało. Przypomnij sobie tylko jedną z nich. Jak nazwiesz swoje uczucia w tamtej chwili? Jakie myśli Ci towarzyszyły? A teraz spróbuj wyobrazić sobie siebie w rękach Boga, który dłońmi otacza Cię z troskliwością jak najcenniejszy, kruchy przedmiot. Czego teraz doznajesz?

Jeżeli naczynie, które wyrabiał, uległo zniekształceniu, jak to się zdarza z gliną w ręku garncarza, wyrabiał z niego inne naczynie, jak tylko podobało się garncarzowi. Bóg stwarza (lepi) każdego z nas z ogromną troską, pragnąc naszej doskonałości. My jednak często niszczymy w nas to Jego dzieło przez grzech, przez brak pracy nad sobą. Bóg mimo to nie zniechęca się. Czasem nam się wydaje, że tyle już zepsuliśmy w swoim życiu, że Pan Bóg nas opuścił, zapomniał o nas. A On po prostu wciąż na nowo z troską nad nami się pochyla, nie zniechęca się, pomaga nam zacząć na nowo, jeszcze raz. Może widzisz w swoim życiu wiele słabości, błędnych wyborów, spraw, których się wstydzisz. Weź je i przynieś Panu, daj Mu je. On nadal ma Cię w swoich dłoniach i nie rezygnuje z Ciebie.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia - lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to co odkryłeś lub poprosić Go o coś czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie - jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy "Ojcze nasz".